

Brazylia monitoruje serwisy społecznościowe

27 czerwca 2013

Brazylijska Agencja Wywiadowcza (ABIN) rozpoczęła monitorowanie serwisów społecznościowych w 700 określonych tematach, w celu informowania rządu o demonstracjach i zorganizowanych ruchach w kraju.

Abin nie jest pierwszą agencją wywiadu, która zajęła się tworzeniem monitoringu internetu. Według informacji z brazylijskich mediów, inicjatywa pojawiła się po tym, jak krajowe agencje bezpieczeństwa zawiodły nie ostrzegając na czas prezydent Dilmę Rousseff o protestach, co doprowadziło do wybuchu przemocy w całym kraju i inwazji na Kongres.

Toteż aby zapobiec na przyszłość takim niespodziewanym wybuchom, Abin stworzyła system monitoringu Mosaic, który filtruje posty zamieszczane na serwisach społecznościowych. W ostatnim tygodniu, Abin śledziła plany demonstracji przed pałacem prezydenckim. W rezultacie tego zainstalowano bariery ochronne przed budynkiem.

Według wypowiedzi płynących z agencji, nie istnieją zamiary śledzenia protestujących i ich zrzeszeń. Ma to na celu „wspieranie rządu w sprawach bezpieczeństwa, szczególnie z uwagi na zbliżające się międzynarodowe imprezy, które będą organizowane w kraju” – twierdzą pracownicy Abin.

Abin traktuje ruchy społeczne tworzące się dzięki serwisom społecznościowym w internecie jako „punkt wyjścia dla rządu w celu interakcji z demonstrantami”, sugerują urzędnicy agencji. Według głosów dobiegających z agencji – „nie jest to tradycyjna operacja wywiadowcza”. „Jest to raczej jedno z wielu narzędzi dostępnych dla rządu mających za zadanie uzyskać jasny pogląd na tego rodzaju wydarzenia” – twierdzi te same źródło.

W ostatnich dniach demonstracji źródło mówi np. że „trudno było zidentyfikować roszczenia i dokładną przyczynę, która pchnęła takie mnóstwo ludzi do protestów.”

„Wyjaśnianie tych kwestii tak szybko jak to tylko możliwe” – dodaje – „ułatwia interakcję z protestującymi przeciwko rządowi.”

Przygotował: Ussus

Na podstawie: Derek Harris, Imassera

Źródło: [Stop Syjonizmowi](#)